Nr 219 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Środa 23 Września 1925. Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60
Z przesyłką pocz. . . 4·20
Za granicą . . . 7·—
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

W przededniu rokowań o pakty gwarancyjne

Zdecydowane stanowisko Polski

Kraków, 22 września.

Z powodzi wiadomości, które od kilku tygodni nadchodzą w sprawie paktów gwarancyjnych, wiemy właściwie urzędowo tylko tyle, że rząd niemiecki otrzymał zaproszenie do rokowań z tą uwagą, że wskazany jest pośpiech. Zaproszenia były dwa: francuskie i angielskie. Rząd niemiecki ma dać odpowiedź w środę, a rokowania mają rozpocząć się dnia 5 października w jednem z miast szwajcarskich. Kaolicja ma uczynić Niemcom to ustępstwo, że miejsce rokowań będzie położone w niemieckiej części Szwajcarji.

Rokowania będą odbywać się na konferencjach. Wedle źródeł niemieckich, które znowu powołują się na źródło angielskie, prawie urzędowe, chodzi o zawarcie **pięciu umów.** Na czele umieszczony jest pakt reński, tudzież dwa traktaty o sądach rozjemczych, a to pomiędzy Francją i Niemcami, a dalej pomiędzy Belgją a Niemcami. **Następnie ma przyjść kolej na dwa traktaty arbitrażowe: jeden pomiędzy Polską a Niemcami, drugi pomiędzy Czechami a Niemcami.**

Więc nie mają obradować równocześnie i równolegle dwie konferencje, jedna w sprawie paktu zachodniego, druga w sprawie paktu wschodniego. Nie wiemy — przynajmniej dotąd, aczkolwiek jesteśmy w przededniu konferencji.

Wedle poważnych źródeł angielskich, sam **Chamberlain nie wie jeszcze, w jaki sposób i w jakiej formie będą odbywać się rokowania.** Podobno Chamberlain chce przedewszystkiem zgromadzić najpierw wszystkich partnerów, a potem dopiero rozstrzygnąć, czy mają odbywać się »równocześnie i równolegle« dwie gry przy dwóch odrębnych stolikach, czy też po kolei dwie gry przy jednym i tym samym stoliku.

Zabiegi Skrzyńskiego i Benesza szły w tym kierunku, ażeby odbyły się **dwie konferencje równocześnie w sprawie obu paktów i ażeby przedstawiciele Polski i Czech brali w nich udział.** Podobno uzyskali tę koncesję, że w konferencji w sprawie paktu reńskiego przedstawiciele obu tych państw mają wziąć udział, **ale tylko jako obserwatorowie.** Rzeczywisty stan rzeczy jest wielce tajemniczy i wywołuje niepokój w Pradze. Prasa czeska, zwłaszcza narodowo-demokratyczna wzywa Benesza do energicznej obrony interesów czeskich. Równocześnie zarzuca Briandowi, że wbrew opinji francuskich rzeczoznawców na konferencji londyńskiej, **zgodził się na rozdzielenie paktu zachodniego od wschodniego i że odstąpił od żądania, ażeby Rzesza niemiecka przystąpiła do Ligi Narodów przed podpisaniem paktów.** O zaniepokojeniu w Czechach świadczy pogłoska, jakoby rząd czeski miał zamiar nawiązać na własną rękę rokowania bezpośrednio z Niemcami.

Pewne zaniepokojenie istnieje również w Polsce. Opinja publiczna błądzi w labiryncie niezliczonych doniesień, często zupełnie sprzecznych. Nie możemy oczywiście rościć sobie prawa do samych sukcesów w tym splocie interesów francuskich, angielskich, belgijskich i niemieckich. Wiemy, że w polityce konieczne są kompromisy, z drugiej atoli strony musimy pamiętać, że **nigdy i pod żadnym warunkiem nie możemy zgodzić się na żaden pisemny, czy ustny akt, który godziłby w całość i nietykalność naszych granic.** Słusznie też powiedział p. Skrzyński wobec przedstawiciela »Breslauer Zeitung«, że **sprawa kurytarza pomorskiego nie istnieje dla Polski.** O tem muszą wiedzieć Niemcy, muszą także wiedzieć Anglicy. Przedwczoraj Turcy w sprawie Mossulu dali lekcję bardzo dobitną i bardzo pouczającą, że przeciąganie struny powoduje jej pęknięcie. Nie należy tedy **przeciągać struny polskiej.** P. Skrzyński ma za sobą wprost cały naród, gotowy do wszelkich ofiar. Niechże o tem wie Europa.

Jak wspomnieliśmy, Niemcy mają w środę dać odpowiedź, czy chcą wziąć udział w rokowaniach. Mimo wojowniczej postawy nacjonalistów, a nawet mimo zastrzeżeń partji ludowej, przedstawiciele Niemiec zasiądą do stołu obrad w myśl przysłowia niemieckiego: »es wird nicht so heiss gegessen, wie es gekocht ist«. Zresztą »storpedowanie paktu« wywołałoby dla Niemiec katastrofalne skutki, gorsze niż swojego czasu storpedowanie »Lusitanji«. O tem najlepiej wie Berlin. O to zresztą nie zaboli głowa ani jednego Polaka. **(j).**

Niemcy nie chcą rezygnować z rewizji granic na wschodzie

Berlin, 22 września (PAT). »National-Liberale Korrespondenz« opublikowała dziś **deklarację partji ludowej, podkreślającą stosunek tej ostatniej do paktu reńskiego i traktatów rozjemczych ze sąsiadami Niemiec.** Postulaty partji ludowej są następujące:

1) **Zabezpieczenie granicy zachodniej przeciwko napaści oraz sankcjom francuskim,** jednakże bez poświęcenia interesów narodowych niemieckich.

2) **Zniesienie albo przynajmniej skrócenie terminu okupacji Nadrenji.**

3) **Ewakuacja strefy kolońskiej,** jako punkt mający poprzedzić wszystkie umowy.

4) **Gotowość zawarcia traktatów wzajemnych ze sąsiadami wschodnimi, lecz z pominięciem gwarancji francuskiej, bez ukrywania celu tych traktatów, którymi jest rewizja granic wschodnich.**

5) Wejście do Ligi Narodów, jednak z wszelkiemi zastrzeżeniami, **wymienionemi w memorjale z dnia 2 września ubiegłego roku.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 września. »Corriere della Sera« w numerze z 17 bm. pomieszcza informacje swego genewskiego korespondenta, wedle której **Chamberlain już jakoby się zgodził, ażeby na przyszłej konferencji paktowej mogły uczestniczyć także Polska i Czechosłowacja. — Stanowisko to wywołało ze strony Berlina opozycję,** która wyraziła się w ten sposób, że **co do Czech byłaby jeszcze możliwość, gdyż Niemcy nie wykluczają paktowania z Czechosłowacją, natomiast co do Polski, to wszystkie partje niemieckie odrzucają jakiekolwiek układanie się, któreby zachowało status quo terytorjalne(!).**

Korespondent przewiduje, że stan rzeczy, jaki się wytworzył, mógłby wogóle doprowadzić **do uniemożliwienia konferencji,** gdyby nie fakt, że **Chamberlain uczyni wszystko, ażeby konferencja doszła do skutku, gdyż inaczej grozi mu przesilenie ministerjalne.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 września. Z Berlina donoszą, że **krok posła czecho-słowackiego wywołał w kołach dyplomatycznych Berlina niemałe wrażenie.** Gabinet Rzeszy, który zebrał się wczoraj na posiedzenie, ażeby rozpatrzeć sprawę paktu reńskiego, **zastanawiał się również nad propozycją rządu czeskiego, lecz nie powziął żadnej uchwały.** Rząd niemiecki pragnie najsamprzód załatwić **pakt reński, a potem dopiero zająć się sprawami wschodniemi.**

Obrady gabinetu Rzeszy

Berlin, 22 września (AW). Gabinet Rzeszy obradował wczoraj kilka godzin. W posiedzeniu wzięli udział **wszyscy ministrowie z wyjątkiem ministra Reichswehry.** Delegat na konferencję londyńską **dr Gaus zdawał sprawę z wyników obrad.**

Następnie minister **Stresemann wygłosił dłuższy referat,** po którym wywiązała się **dyskusja, omawiająca wszystkie punkty dotyczące paktu bezpeczeństwa.**

Ostatecznej decyzji nie powzięto i postanowiono kontynuować obrady **przez dzień dzisiejszy.** Ostateczna decyzja zapadnie **prawdopodobnie jutro na specjalnej Radzie gabinetowej pod przewodnictwem Hindenburga.**

Sanacja skarbu nie będzie wykonywana drogą rozporządzeń

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 września. Ze strony powiadomionej informują, że **w ministerstwie skarbu opracowywany jest projekt ustawy o sanacji skarbu.** Nie jest jeszcze rzeczą postanowioną, **czy będzie on zawierał ustawę ramową** (a więc poprostu pełnomocnictwa. Przyp. red.), czy też będzie się składał **z kilku projektów ustawowych,** normujących poszczególne zagadnienia sanacyjne.

W każdym razie projekt ten **ma być ukończony w bieżącym tygodniu i przedstawiony w sobotę Tymczasowej Radzie Gospodarczej.** — Rada ta zostanie zwołana na podstawie **dotychczasowych precedensów** z powołaniem się na postanowienia organizacyjne, zawarte w złożonym już do laski marszałkowskiej projekcie ustawy **o Stałej Radzie Gospodarczej.** Po rozważeniu projektu przez **Tymcz. Radę Gospodarczą zostanie on przedstawiony Sejmowi do aprobaty.** W każdym razie **rząd nie zamierza dokonywać dzieła sanacji drogą rozporządzeń.**

Znaczna poprawa polskiego bilansu handlowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 września. »Gazeta Poranna« dowiaduje się, że **polski bilans handlowy uległ już znacznej i raptownej poprawie.** Zestawienie miesięczne za sierpień **nie wykazuje jeszcze równowagi przywozu i wywozu, jednakże zmniejszenie deficytu jest olbrzymie, gdyż wynosi tylko 12 miljonów złotych,** podczas gdy deficyt w lipcu wynosi **86 miljonów,** a przeciętnie deficyt od stycznia do sierpnia przekraczał sumę 60 miljonów złotych.

Głosowanie w Senacie nad ustawą o reformie rolnej

Warszawa, 22 września.

W dniu wczorajszym Senat przystąpił **do głosowania nad projektem ustawy o reformie rolnej.** Na wstępie posiedzenia sen. Bielawski (ZLN), omówił **wszystkie zgłoszone poprawki oraz zastrzeżenia rządu.** Przed przystąpieniem do głosowania sen. **Stecki** (Ch. D.) oświadczył, że wobec tego, że ma być głosowany **wniosek o odrzucenie całej ustawy** i mogłoby być uważane, że głosowanie za takim wnioskiem jest równoznaczne ze zgodą nie przyjęcia ustawy przed głosowaniem nad poprawkami, w **imieniu klubu prosił, aby wniosek ten był głosowany dopiero po przegłosowaniu poprawek. Marszałek sprzeciwił się** temu wnioskowi wskazując, że propozycja ta **nie jest zgodna z przepisem konstytucji,** gdyż Senat ma tylko prawo albo **odrzucić projekt, albo przyjąć poprawki.** Jeżeli chociażby tylko jedna poprawka jest przyjęta, to to przyjęcie jest już ostateczne.

W głosowaniu imiennem **odrzucono wniosek sen. Posnera o przyjęcie całej ustawy bez zmian, przyczem 60 senatorów oświadczyło się przeciw wnioskowi, 35 za wnioskiem.** Wniosek o imienne głosowanie nad wnioskiem sen. **Czerkaskiego** (Klub ukr.) o odrzucenie całej ustawy **nie uzyskał ostatecznego poparcia. — Sam wniosek w zwykłem głosowaniu odrzucono.**

Następnie marszałek zaproponował, aby uważać za przyjęte wszystkie zmiany komisji, które nie zostaną zakwestjonoawne. Sprzeciwił się temu sen. **Łoziński** (Wyzwolenie), **domagając się głosowania nad każdą poprawką, gdyż każda z nich naraża ustawę w Sejmie na odrzucenie.**

W głosowaniu do **art. 1 przyjęto poprawkę komisji,** aby przeprowadzenie nowego ustroju rolnego obejmowało **także scalanie gruntów, likwidację serwitutów i meljorację nieużytków.**

Do art. 2, który wyłącza grunta, stanowiące zapas ziemi na parcelację, **przyjęto poprawkę komisji, aby wyłączyć od parcelacji wszystkie lasy,** a nie tylko racjonalnie gospodarowane. Odrzucono natomiast poprawkę Smólskiego, aby do zapasu ziemi zaliczyć majątki nabyte przez posłów i senatorów z naruszeniem konstytucji.

Do art. 3, który przewiduje wypadki, kiedy minister reform rolnych może zarządzić wykup w całości, **przyjęto poprawki komisji,** w myśl których uprawnienie to **przysługuje Radzie ministrów na wniosek ministra reform rolnych.**

Następnie przyjęto poprawkę sen. **Krzyżanowskiego,** aby wykup w całości, gdy chodzi o majątki skonfiskowane, dotyczył tylko tych wypadków, **gdy pozostają one w rękach spadkobierców,** tych, którzy otrzymali nadanie.

Do art. 4 (maksimum władania) **odrzucono poprawkę sen. Steckiego, dążącą do jego zwiększenia oraz sen. Woźnickiego,** która pragnęła by je zmniejszyć. Przyjęto 51 głosami przeciwko 36 poprawkę sen. Smólskiego, **aby maksimum władania na kresach wynosiło nie 300 lecz 400 ha.**

Przyjęto nadto poprawkę komisji, aby obszarami, na których będzie obowiązywać maksimum 400 ha, było nietylko województwo nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie i wileńskie, ale i powiaty grodzieńskie, wołkowyski, bielski, białostocki i sokulski województwa białostockiego. Na tym obszarze ma być większe maksimum władania dla tych majątków, które conajmniej od r. 1795 pozostają w rękach jednej rodziny w porstej linji. Przyjęto zmianę komisji, aby datę 1795 zmienić na 1864.

Przyjęto dalej zmianę komisji, aby poza maksimum władania **pozostawić obszar leśny ponad 30 ha, a na kresach ponad 50 ha,** podczas gdy projekt sejmowy ustalał te liczby na 50 i 100 ha. Podobnie minimum obszaru wyłączonych jezior **zmniejszono z 20 na 10 ha,** zgadzając się na pozostawienie właścicielowi obszaru wliczonych poprzednio zabudowań, chmielników i winnic, zaś z pośród sadów te, które założone zostały przed pierwszym lipca 1925 roku, jeżeli są racjonalnie prowadzone.

Do artykułu 5, mówiącego o **wyłączeniach odrzucono 9 poprawek sen. Steckiego** do tego artykułu, oraz poprawkę sen. **Buzka do ustępu o wyłączeniach z powodu wysokiej kultury rolnej.**

Do art. 7 przyjęto **tylko komisyjne poprawki stylistyczne.**

Do art. 7, gdzie jest mowa o ośrodkach leżących przy głównych miastach, **zaliczono do miast tych i Lublin.**

Art. 8, 9 i 10 **przyjęto bez zmian.**

Przy art. 10, który traktuje o **fundacjach naukowych, odrzucono** poprawkę komisyjną, która domagała się **osobnej ustawy określającej zasady przejęcia gruntów z tej fundacji.**

Art. 11 **w sprawie kontyngentu przyjęto z** poprawkami komisyjnemi.

Do art. 12 przyjęto na wniosek komisji **ustęp dodatkowy,** uwzględniający przy wykonaniu reformy rolnej **zatrzymanie koniecznych sił urzędniczych i mierniczych,** a to celem zcalania i meljoracji.

Następnie w dziale trzecim, traktującym o przymusowem wykupnie do art. 16 przyjęto poprawkę komisji, która **przedłuża z dwu na trzymiesięczny okres,** w ciągu którego licząc od zatwierdzenia swego wniosku właściciel **ma złożyć wymierzony plan obszaru,** który chce, ażeby mu zostawić.

Do art. 19 uchwalono na wniosek komisji, że **wykaz imienny majątków, podlegających przymusowemu wykupowi, ustalać będzie nie minister reform rolnych, lecz Rada ministrów** na jego wniosek, oraz **ażeby skreślono obowiązek sporządzenia wykazu imiennego dla roku 1926** (poruszenie na ławach Piasta).

Przy art. 21 przyjęto dodatek komisyjny, wedle **którego urzędy ziemskie mają prawa nabycia plonów z wywłaszczonego majątku tylko za gotówkę.**

Do art. 22 **odrzucono poprawkę komisyjną,** że majątki, które podpadły pod przymusowy wykup (artykuł trzeci) mogą być poddane wykupowi dopiero po upływie pół roku od **wniesienia hipotecznych zastrzeżeń.** W ten sposób wykup będzie mógł nastąpić każdej chwili.

Do art. 25 przyjęto poprawkę komisyjną, w myśl której **do osób, które są obowiązane opuścić majątki w ciągu trzech miesięcy od objęcia go przez państwo,** zaliczeni są **także inwalidzi pracy i inwalidzi.**

Do art. 26 przyjęto 54 **głosami przeciwko 43 poprawkę sen. Krzyżanowskiego** (Kl. Pracy), **w myśl której wierzytelności hipoteczne będą zaspokajane drogą repartycji** między właścicielem a jego hipotecznymi wierzycielami, pozostałością po zaspokojeniu długów długo-terminowych. Jeżeli wierzyciel hipoteczny nie zo-

---

ADAM POLEWKA

Niedopowiedziane zdanie

Kiedy majster przy wypłacie oświadczył mu, że już niema dla niego roboty, on machnął ręką z miną człowieka, który uważa to za całkiem naturalne i zamruczał:

— A — no — to dowidzenia — panie majster, kiedy to już tak...

Nigdy nie kończył zdania i nigdy nie ukończył budowy żadnego domu. Kiedy już niedługo na szkielecie różowych murów miało spocząć żółte wiązanie dachu, on liczył dni i czekał z niezachwianą pewnością na chwilę, w której mu robotę wypowiedzą, albo nieszczęście wytrąci mu kielnię z ręki.

Był dobrym murarzem, nawet nie cierpiał biedy, tylko w tem jednem los go prześladował, że nigdy nie mógł dokończyć żadnej budowy. Początkowo nie zastanawiał się nad tem, ale z czasem począł uważać taki zbieg okoliczności za swoje przeznaczenie. Równocześnie jednak rósł w nim cichy, ale coraz bardziej piekący żal, że nie mógł nigdy przylepić do muru ostatnich cegieł i razem z innymi murarzami wywiesić umajonej zielenią „wiechy“, wesoło obwieszczającej przechodniom, że dom już stoi. Tyle domów i kamienic budował, ale niczego nie ukończył, niczego nie wybudował. Zawsze przed końcem budowy odprawiano go lub nieszczęście strącało go z rusztowania.

Trzy razy już leżał w szpitalu: raz złamał rękę, drugi raz wywichnął niebezpiecznie nogę, a ubiegłej jesieni poślizgnąwszy się na rusztowaniu, runął z trzeciego piętra i tylko cudem uniknął śmierci.

Tego lata już ciągnął czwarte piętro do góry. Zdawało mu się, że przy tej budowie będzie już aż do jej ukończenia murował. Lubił budować kilkopiętrowe domy, bo ile pięter, tyle miesięcy nadziei, że uda mu się wreszcie być jednym z tych, którzy na szczycie budynku, wyciągniętego pod dach, wywieszą triumfalną wiechę. Ale kiedy wiązanie dachu czekało już na kilka tylko warstw cegieł, rozchorował się obłożnie, a kiedy wyszedł, chwiejąc się na nogach, przypatrzeć się budowie, to już wiatr ogryzał liście z zeschłej wiechy. Cicha tragedja prześladowanego losem człowieka patrzyła z jego szarych, wypełzłych od słońca oczu i obwisłych, konopnych wąsów.

Pod jesień dostał nową robotę. Wyczyścił więc przybory murarskie, a zwłaszcza kielnię, żeby, kiedy stanie do roboty, błysła w słońcu żywem srebrem. Kielnia była stara, idealnie gładka i dziwnie czuła. Kiedy gładził nią ścianę, wyczuwał najmniejsze nierówności, jakby dłonią suwał po murze. — Od lat trzydziestu przyrosła mu do ręki i była dla niego tem, czem jest każdy wypróbowany instrument dla mistrza w swojej sztuce. Również jego mosiężny, błyszczący żółtym blaskiem pion, jak żaden inny, celował ostrym stożkiem w środek ziemi.

Pracował zawsze poważny i skupiony. — W linjach murów wyprostowanych pod ostrem spojrzeniem pionu, wyczuwał instynktownie jakąś prostą a głęboką tajemnicę, ale nawet samemu sobie nie umiał jej wypowiedzieć, bo nigdy nie kończył nawet w myśli rozpoczętego zdania tak, jak nigdy nie mógł ukończyć rozpoczętej budowy.

To jesienne murowanie zaczął na kilka tygodni przed śmiercią. Na zamiejskiej parceli, otoczonej rudym parkanem, budowano kilkopiętrowy dom z wiśniowych cegieł. Kiedy już murowano ostatnie piętro, on nagle i bez żadnej widocznej przyczyny, podziękował za robotę i odszedł, mamrocząc jedno ze swoich nigdy niedokończonych zdań.

* * *

Po jakimś czasie zaczął nanowo murowanie, ale odtąd murował już tylko w księżycowe noce.

A to było tak:

Na rusztowaniu stawało o północy widmo starego murarza z sumiastym, białym od szronu wąsem. Jak za życia zaczynał pracę poważny i skupiony. Opasywał się fartuchem z namaszczeniem i godnością, jakby ubierał ornat. Potem ujmował kielnię i ruchem uroczystym rzucał pierwsze wapno pod pierwsze cegły, niby sprawując jakiś obrzęd tajemniczy, jakieś misterjum. Na sznurze z księżycowego jedwabiu ciągnął do góry cebrzyk z wapnem, a następnie, przechyliwszy się przez mur, wydłużał niebieskawo-bladą rękę z czwartego piętra na trzecie, z trzeciego na drugie, coraz dalej i dalej, aż dosięgnął graniastosłupa cegieł.

Bez szelestu brał ich kilkanaście w ogromną dłoń, niby garść kamyków i układał je w mur z taką łatwością, z jaką dziecko buduje domki z drewnianych klocków. Wzdłuż muru spływał z ręki widma-murarza pion, złocisty, ostry stożek i sondował przepaść nocy. Pochylony murarz patrzał z uwagą po srebrnym sznurku na wyzłocony ciężarek i śledził bacznie, czy pion dokładnie wyczuwa, gdzie jest serce ziemi.

* * *

Tak pracował księżycowy muraz przez kilka tygodni, póki nie ukończono budowy, a choć muru przez noc w żaden cudowny sposób ani na jotę nie przybywało, jednak przy dobrej woli można się było tu i ówdzie dopatrzeć śladów jego roboty.

Darmo sobie ludzie łamali głowy, co za widmo murarza pokutuje na rusztowaniu między niebem a ziemią. Widocznie, żeby być w porządku z obowiązującemi „tam“ prawami, trzeba choć jedno pełne zdanie wypowiedzieć, choć jedną ukończoną pracą się wykazać.

stanie całkowicie zaspokojony, **to resztę płaci skarb państwa.** Po przyjęciu tego wniosku **marszałek zarządził przerwę dla naradzenia się nad wytworzoną sytuacją.** Po przerwie sen. **Woźnicki,** zabierając głos, stwierdził, że **przyjęcie ostatniej poprawki sen. Krzyżanowskiego wprowadza nowe obciążenie skarbu.** Rząd powinien owiadczyć się, czy ma na to pokrycie, **bo inaczej taka uchwała będzie niezgodną z konstytucją. Mowca wnosi o odroczenie dalszego głosowania** i zaproszenie p. ministra skarbu na posiedzenie. Jednocześnie wnosi **o reasumpcję przyjętych poprawek. Sen. Biały przyłącza się w imieniu Piasta do wniosku o odroczenie głosowania. Wniosek sen. Woźnickiego odrzucono.** Na to sen. Woźnicki oświadczył, **że klub jego nie będzie brał udziału w głosowaniu. Członkowie jego klubu wyszli z sali.**

Do art. 27 przyjęto poprawkę komisji, aby do ustępu, mówiącego o szacunku, budowli, drzewostanu, wód, zakłady przemysłowe i meljoracje gruntowe były szacowane osobno według ich rzeczywistej wartości. Sen. **Skolski** (Ch. D.) stwierdził, że **po tych uchwałach zachodzą sprzeczności między artykułami 26 a 27.** Aby można się zastanowić nad tą sytuacją, **wnosi o odroczenie dalszego głosowania. Wniosek odrzucono.** Sen. **Buzek** (Piast) oświadcza, **że w tych warunkach klub jego nie ma możności pozostawania na sali.** Po ponownej przerwie zarządzonej na wniosek sen. Smólskiego sen. **Nowodworski** (Ch. D.) **oświadczył, że wobec odrzucenia wniosku jego klubu, klub jego nie weźmie udziału w głosowaniu, zastrzegając sobie reasumpcję powziętych w jego nieobecności uchwał. Senatorowie klubu Ch. D. opuścili salę.** Po przyjęciu paru poprawek do art. 28 obrady ukończono. Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano.

Zażegnanie konfliktu w Senacie

Rząd i Senat stwierdziły że między uchwalonemi artykułami istnieje sprzeczność. Uchylenie poprawki sen. Krzyżanowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 września. **Konflikt** wywołany **wczorajszą secesją czterech ugrupowań Senatu** (Piast, Wyzwolenie, P. P. S. i Ch. D.) **został w dniu dzisiejszym zażegnany.**

Na podstawie wczorajszych i dzisiejszych konferencyj, odbytych z premjerem **Grabskim** złożył kierownik ministerstwa reform rolnych **Radwan** na początku dzisiejszego posiedzenia Senatu przed dalszem głosowaniem **następujące oświadczenie:**

»Na skutek przyjęcia poprawki senatora Krzyżanowskiego, **rząd upatruje sprzeczność pomiędzy art. 26 i 27.** Pierwszy z nich przewiduje **nieograniczoną odpowiedzialność, drugi zaś ustala przepisy szacunkowe,** których zastosowanie **samo powinno wystarczyć na pokrycie długów przy wykupnie.** Rząd obawia się, że poprawka sen. Krzyżanowskiego **nakłada na skarb ciężary, których obecnie obliczyć nie można.** Wszystkie zresztą ustawodawstwa europejskie przewidują pokrycie długów **z szacunku ustawowego«.**

Sen. Krzyżanowski: Proszę o głos, gdyż według regulaminu przemówienie przedstawiciela rządu **otwiera dyskusję nanowo.**

Marszałek: **Nie dotyczy to oświadczenia w trakcie głosowania.** Co do samej poprawki sen. **Krzyżanowskiego, to wniosek o reasumpcję uważam za dopuszczalny** wówczas, jeżeli jest podpisany przez oczywistą **większość, albo wówczas,** gdy uchwalono sprzeczność. Przedstawiciel rządu wyraził przekonanie, że zachodzi sprzeczność. Proszę, aby Izba w głosowaniu dała wyraz, **czy podziela to zdanie, czy nie.**

Sen. **Stecki** (Ch. N.): Ani regulamin, ani konstytucja nie przewidują reasumpcji. W każdym razie może być ona dopuszczalną gdy zachodzi sprzeczność, **dopiero po przegłosowaniu wszystkich artykułów.** Gdyby to miało nastąpić zaraz, **oświadczam, że w głosowaniu brać udziału nie będziemy.**

Sen. **Woźnicki** (Wyzw.) woła: Tak się wykiwać nie pozwolimy!

Marszałek: Proszę nie robić takich uwag.

Sen. **Kiniorski** (ZLN) oświadcza, że **klub jego wstrzyma się od głosowania.**

W głosowaniu Senat 43 głosami stronnictw ploskich i Koła żydowskiego przeciw 13 głosom Ukraińców, Białorusinów i Niemców przy wstrzymaniu się od głosowania przedstawicieli ZLN i Ch. N., uznał, że między art. 26 i 27 zachodzi sprzeczność, poczem w głosowaniu merytorycznem uchylono poprawkę sen. Krzyżanowskiego.

W dalszym ciągu Senat przystąpił do głosowania nad dalszemi artykułami projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Głosowanie odbywa się normalnie.



Pomnik „Meyflower“ w New-Plymouth

Rycina nasza przedstawia pomnik, wystawiony dla upamiętnienia wylądowania w 1620 roku w Ameryce Północnej pierwszych kolonistów angielskich, którzy przybyli na okręcie »Meyflower«.

Nowa organizacja urzędu wojewódzkiego w Krakowie

W myśl rozporządzenia Rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych, urząd wojewódzki w Krakowie został zorganizowany na następujących zasadach:

Urząd wojewódzki, jako władza administracyjna II. instancji, składa się z 10 wydziałów, a w szczególności z 5 wydziałów administracyjno-prawnych i 5 wydziałów fachowych (przemysłowego, rolniczo-weterynaryjnego, pracy i opieki społecznej, zdrowia publicznego, robót publicznych).

W wydziałach administracyjno-prawnych będą załatwiane wszystkie sprawy z zakresu administracji ogólnej o charakterze wyłącznie lub przeważająco prawnym, zaś w wydziałach fachowych tylko sprawy ściśle fachowe, względnie takie, w których strona fachowa przeważa nad prawną.

W związku z tem zostaje zniesiony wydział wyznaniowy, tudzież osobne oddziały administracyjno-prawne, przy wydziałach resortowych, a w szczególności przy wydziałach rolniczo-weterynaryjnym i opieki społecznej i robót publicznych; załatwianie spraw w powyższych oddziałach, względnie w wydziale wyznaniowym, zostaje przekazane zamiejscowym wydziałom administracyjno-prawnym z działu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Organizacja i zakres działania wydziałów przemysłowego, pracy i opieki społecznej, oraz robót publicznych pozostają bez zmiany.

Zostaje utworzony nowy wydział, któremu przekazuje się wszystkie sprawy z zakresu bezpieczeństwa publicznego.

Z wyjątkiem wydziałów przemysłowego, zdrowia publicznego i opieki społecznej, wszystkie inne wydziały dzielą się na oddziały. W szczególności wydział rolniczo-weterynaryjny na trzy, zaś wydziały administracyjno-prawne każdy na dwa oddziały.

Na czele wydziału prezydjalnego województwa stoi wicewojewoda dr Wawrausch, szefem oddziału prezydjalno-personalnego jest radca Nowicki, który, dzięki swej fachowości w dziedzinie organizacyjnej, przeprowadził umiejętnie i celowo reformę wydziałów tutejszego urzędu wojewódzkiego. Lustrację starostw przeprowadza radca Rawski.

Kierownikiem wydziału bezpieczeństwa publicznego i prasy jest radca Skarbek, naczelnikiem wydziału budżetowego radca Niesiołowski, wydziału administracyjnego radca Węcławski, samorządowego radca Zawadzki, przemysłowego radca dr Fedorowicz (p. o.), rolniczo-weterynaryjnego radca dr Szymusik, pracy i opieki społecznej radca dr Kwiatkowski, zdrowia publicznego radca dr Wróblewski, robót publicznych b. wiceminister inżynier Dudek.

Kurs pożarniczy w Brzesku

W czasie od dni 14—20 b. m. odbył się sześciodniowy kurs pożarniczy dla straży wiejskich w Brzesku. Kurs powyższy został obesłany przez 42 straże pożarne powiatów bocheńskiego i brzeskiego, jako okręgu III. Komendantem kursu był instruktor Józef Mikuła.

W niedzielę, dnia 20 b. m., odbyło się zamknięcie kursu, połączone ze zjazdem straży pożarnych okręgu III. Na rynku w szykach rozwiniętych stanęło 480 strażaków z 25 straży pożarnych. Po odebraniu raportu przez inspektora A. Biedroń Kalinowskiego i komendanta okręgu III., strażactwo wzięło udział w uroczystości tygodnia policjanta. Następnie wraz z delegacją udano się na nabożeństwo do kościoła parafjalnego.

Po nabożeństwie uszykowały się straże pożarne w czworoboku na rynku, poczem p. starosta brzeski, dr Hanik, powitał zjazd w bardzo serdecznych słowach, a następnie imieniem miasta dr Brzeski i przedstawiciele strażactwa.

Po przemówieniach zebrane strażactwo złożyło hołd Nieznanemu Żołnierzowi przez złożenie wieńca na mogile, poczem nastąpiła defilada przed władzami, która wykazała, że okres 2-letniej pracy inspektoratu pożarniczego na województwo krakowskie został należycie wyzyskany. To też dziarska postawa strażaków budziła zadowolenie i zachwyt..

Po południu odbyły się ćwiczenia popisowe, oraz egzamin praktyczny, który wypadł niezwykle dodatnio.

Należy podkreślić wielkie zainteresowanie i poświęcenie się sprawom pożarnictwa p. starosty dra Hanika, który przez cały czas trwania kursu i przebiegu uroczystości był wszędzie obecnym i niezwykle czynnym i prace otaczał niezwykłą serdecznością na terenie swojego powiatu, w przeciwieństwie do tamtejszej Rady powiatowej, która tą dziedziną życia samorządowego zupełnie się nie interesowała, a nawet żadnej pomocy nie udzieliła.

BANK

Piszą — piszą, liczą, rachują,
Palą papierosy,
Dzielą, mnożą, sumują.
Czasem odezwą się głosy:

„Weksel na Chrzanów — do rejenta
Na obce place do inkasa,
Na 2.000 tratta przyjęta
Gotówką... na prawo kasa“.

Czeki i weksle, przekazy,
Waluty, akcje, zlecenia,
Eskont, salda, wykazy
Na rachunek i z polecenia.

Terkoczą dzwonki i telefony,
Podają kartki numera
„Panie kasjerze, czekają strony!“
Okienko się z trzaskiem otwiera.

Napisy i szyldy szklane,
Konta i księgi, żurnale.
Szeleszczą kartki przerzucane
W pospiesznym gorączki szale.

Nad pultami głowy schylone
Biegają szybko ołówki,
Atramentem palce splamione,
Cyfry biegają, jak mrówki.

Andrzej Zarada.

KRONIKA

Kraków, 22 września.

Przyjazd delegacji Fanaru do Krakowa

Delegacja Fanaru przyjechała dzisiaj do Krakowa o godzinie 6.15 rano i była powitana o godzinie 9 przez wojewodę Kowalikowskiego, naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego, Skarbka, starostę krakowskiego, dra Bala, wojewódzkiego komendanta policji inspektora Pilcha, komendanta policji na miasto, nadkomisarza Maruniaka, delegata dyrekcji kolejowej inspektora Pischingera, oraz naczelnika stacji krakowskiej, nadinspektora Polmana. Delegację powitał wojewoda Kowalikowski, poczem goście odjechali do hotelu Francuskiego.

O godzinie 1.30 wojewoda podejmował gości śniadaniem, w którem wzięli udział, oprócz gości, rektor uniwersytetu Rostworowski, komisarz rządu na miasto Kraków Ostrowski, generał Dziewanowski, Franciszek Potocki, major Pusłowski, naczelnicy wydziałów województwa Niesiołowski, Skarbek i Nowicki, gr. orj. ks. Siemaszko.

Wieczorem wojewoda wydaje obiad w ściślejszem gronie. O godzinie 12 w południe delegacja złożyła wizytę ks. biskupowi Sapiesze, oraz wojewodzie Kowalikowskiemu. O godzinie 2 w nocy delegacja Fanaru odjeżdża do Lwowa.

3-miesięczny termin wypowiedzenia dla prow. urzędników

Z Warszawy telefonują nam:

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało w tych dniach okólnik, na mocy którego urzędnicy administracyjni 5, 6 i 7 stopnia mianowani prowizorycznie bez oznaczenia czasu trwania stosunku służbowego w najbliższych dniach otrzymają dekrety, zmieniające termin wypowiedzenia na 3-miesięczny.

Serdeczne przyjęcie przedstawicieli Warszawy w stolicy czeskiej

Z Pragi donoszą:

W sobotę rano w ratuszu staromiejskim odbyło się uroczyste powitanie przedstawicieli miasta Warszawy przez prezydjum miasta Pragi i praską radę miejską, przyczem p. Baliński i Jabłoński wręczyli prezydjum miasta dwa albumy z widokami Warszawy. Wieczorem prezydjum miasta Pragi wydało na cześ gości bankiet, na którym wygłoszono z obu stron serdeczne przemówienia. W niedzielę rano na intencję przybycia przedstawicieli Warszawy biskup Podlaha celebrował uroczyste nabożeństwo w katedrze Św. Wita na Hradczanach. Popołudniu goście byli obecni na przedstawieniu »Pana Twardowskiego« w Teatrze Narodowym, podczas którego publiczność dowiedziawszy się o ich obecności, powstała z miejsc i zgotowała im długotrwałe burzliwe owacje. Wieczorem odbył się bankiet, urządzony przez posła Lasockiego, podczas którego wygłoszono szereg niezwykle serdecznych przemówień. — Dziś rano pp. Jabłoński i Baliński wyjechali do Wiednia. Podczas swojego pobytu w Pradze przedstawiciele Warszawy zwiedzili zakłady i urządzenia gminne miasta Pragi, oraz ważniejsze pamiątki historyczne.

Wylądowanie aeroplanu litewsk. pod Wilnem

Z Wilna donoszą:

Wczoraj o godz. 17.30 opuścił się na pola za koszarami Szeptyckiego aeroplan litewski, kierowany przez podporucznika i sierżanta pilota. Lotnicy zostali zaprowadzeni do dowództwa 5-go pułku legjonów, następnie zaś oddani do dyspozycji komendanta obozu warownego w Wilnie. Aparat litewski wyleciał z Kowna i wzniósł się na wysokości 6.900 m., jednak z powodu braku benzyny był zmuszony do wylądowania, przyczem lotnicy nie mają mapy i busoli, nie wiedzieli, że opuszczają się na terytorjum Wilna.

Katastrofa samochodowa na Łowczenie

Telegram iskrowy donosi:

Na drodze serpentynowej, która wiedzie na szczyt góry Łowczen w Czarnogórze, samochód osobowy skutkiem popsucia się hamulca runął w przepaść. Z pośród 20 podróżnych, część zginęła, część zaś odniosła ciężkie rany.

ZA DUSZĘ Ś. P. KAZIMIERZA MORAWSKIEGO odbędzie się w poniedziałek, 28 b. m., staraniem Polskiej Akademji Umiejętności, nabożeństwo żałobne w kościele N. P. Marji o godzinie 9 rano.

PRZELICZENIE UPOSAŻEŃ EMERYTOWANYCH PROFESORÓW GIMNAZJALNYCH. Z powodu rozporządzenia Rady ministrów, zmieniającego niektóre postanowienia ustawy emerytalnej, kuratorjum okręgu szkolnego we Lwowie wzywa emerytowanych profesorów i dyrektorów gimnazjalnych, którzy przeszli w stan spoczynku ze służby w państwie polskiem w czasie między 1 listopada 1918 a 30 września 1923 roku, aby bezzwłocznie wnieśli podania, celem przeliczenia ich uposażeń, dołączając ostatni dekret pensyjny. Tosamo dotyczy również wdów i sierót po wyżej wymienionych emerytowanych profesorach i dyrektorach gimnazjalnych, którzy zmarli w czasie między 1 listopada 1918 a 30 września 1923 roku.

Równocześnie kuratorjum wzywa emerytowanych profesorów i dyrektorów gimnazjalnych b. państwa austrjackiego, oraz wdowy i sieroty po nich, którym nie przeliczono jeszcze uposażeń emerytalnych, względnie pensyj wdowich i sierocych w myśl uchwały Rady ministrów z 28 stycznia 1925 roku, do bezzwłocznego wniesienia stosownych podań o przeliczenie ich uposażeń.

ROZGORYCZENIE WŚRÓD URZĘDNIKÓW. — Ostatnie obniżenie poborów na wrzesień, kiedy drożyzna skoczyła i rośnie nadal, przyniosła urzędnikom zamiast zapowiadanej poprawy niedające się opisać rozgoryczenie, zwłaszcza, że przy zbliżającej się zimie i wysyłaniu dzieci do szkół, znaleźli się wszyscy w ostatniej nędzy. Ze wszystkich stron nadchodzą pisma z wołaniem o ratunek, tem bardziej, że rośnie liczba zredukowanych, których bez pomocy pozostawić nie można. Zarząd Związku zrzeszeń na ostatniem swojem posiedzeniu zarządu głównego powziął uchwałę, by po porozumieniu się z innemi organizacjami krajowemi, powziąć odpowiednie środki zaradcze. — W tej sprawie odbędzie się wkrótce masowy wiec urzędniczy, w którym wezmą udział także i posłowie.

KOMISJA EGZAMINACYJNA DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH przed komisją egzaminacyjną w Krakowie rozpocznie się częścią pisemną dnia 5 listopada b. r., o godzinie 8 rano, w szkole 7-klasowej powszechnej męskiej imienia J. Kochanowskiego, ulica Loretańska l. 16. Udokumentowane podania wnosić należy drogą służbową do komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół powszechnych w Krakowie, ulica Podzamcze l. 1. Egzamin ze śpiewu muszą zdawać wszyscy kandydaci i kandydatki.

SOLSKI, JAKO AUTOR KOMEDYJKI. Miłośnikom talentu Ludwika Solskiego nie obojętną może będzie wiadomość, że jest on nietylko znakomitym artystą, odtwarzającym i ucieleśniającym postacie innych autorów, lecz nawet sam próbował tworzyć na niwie dramatycznej. Przed 40 blisko laty napisał komedyjkę jednoaktową pod tytułem: „Abryfikultyfikiewicz“, którą w jego obecności wystawiło Kółko dramatyczne Stowarzyszenia drukarzy w Krakowie „Ognisko“ pod reżyserją A. Smoleńskiego. Autor był hucznie oklaskiwany i zadowolony. Co się stało z rękopisem, nie wiadomo. Podobno dostał się wraz z innemi do organizowanego wówczas Kółka amatorskiego „Siły“ robotniczej.

KONFERENCJA W SPRAWIE SYTUACJI GOSPODARCZEJ. Na godzinę 5 po południu zwołał w dniu dzisiejszym komisarz rządu, p. Ostrowski, konferencję w sprawie sytuacji gospodarczej. — Udział w konferencji wezmą przedstawiciele przemysłu, handlu, rękodzieła i banków.

SZKOŁA DLA DZIECI GŁUCHONIEMYCH W KRAKOWIE. Rada szkolna miejska otwiera specjalną szkołę dla dzieci głuchoniemych i zwraca się do rodziców takich dzieci, aby zgłosili je w dniach najbliższych w zarządzie szkoły imienia św. Szczepana przy ulicy Rajskiej przed południem, gdzie otrzymają wszelkie informacje.

ZAWODY DRUŻYN SZKÓŁ ŚREDNICH O PUHAR WĘDROWNY krakowskiej Y. M. C. A. rozpoczęły się w zeszłym tygodniu. Do zawodów tych stanęły: gimnazjum I., IV., VIII., IX., oraz szkoła handlowa. Doskonała pogoda, sprzyjająca rozrywkom, oraz dobre przygotowanie drużyn sprawiło, że niektóre zwłaszcza gry entuzjazmowały licznie zgromadzonych widzów. Na pierwszy plan wybijały się drużyny V. i VIII. gimnazjum. W rozgrywkach w koszykówkę i siatkówkę amerykańską pierwsze miejsce zdobyło V. gimnazjum. O zdobyciu puharu na ten rok zadecyduje pięciobój lekko-atletyczny, wchodzący w skład programu zawodów. Pięciobój ten odbędzie się na boisku T. S. Wisła w dniach 22 i 23 b. m. Początek o godzinie 3 po południu. Wstęp wolny.

(r) GINĄ MŁODE DZIEWCZĘTA. Zofja Ciechańska, zamieszkała przy ulicy Skawińskiej 13, zgłosiła, że od 13 bm. zaginęła jej córka, Stefanja, lat 13, przebywająca ostatnio na letnisku w Krzesławicach, powiat Kraków.

(r) UWAŻAĆ POD RUSZTOWANIEM. Na przechodzącego dnia 21 bm. po południu ulicą Szlak, Mikołaja Kulczyckiego, zamieszkałego przy ulicy Kopernika l. 26, spadł kawał cegły z rusztowania nowo budującego się domu przy ulicy Szlak l. 42 i lekko zranił go w głowę.

MAJSTER SZEWSKI W OPRESJACH. Majster szewski, Wojciech Krug, przechodził wczoraj gościńcem w Prądniku Czerwonym, gdy nagle wyskoczyło kilku drabów, rzuciło się na Kruga i pobiło go do krwi. Nie wiadomo, czy to była pomyłka, bo Krug nie poczuwa się do żadnej winy. Sprawców napadu nie ujęto. Krug odniósł złamanie kości nosowej i poraniono mu głowę. — Ciężko rannego przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

POBITY PRZEZ LOKATORA. Golik Stanisław właściciel realności pod Ludwinowem, żył w niezgodzie z jednym ze swoich lokatorów. Gospodarz żądał podwyżki czynszu — lokator zaś nie chciał o tem ani słyszeć. Co dwa tygodnie gospodarz swoje a lokator swoje. To też nienawiść między nimi pogłębiała się z dnia na dzień — aż dzisiaj doszło do wybuchu. Gdy Golik przechodził obok nieprzyjaźnie usposobionego lokatora, ten w przekonaniu, że Golik zażąda podwyżki czynszu, rzucił się na niego i dotkliwie go pobił. Zawezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło poturbowanego Golika i pozostawiło go opiece domowej.

OFIARA MIŁYCH STOSUNKÓW SĄSIEDZKICH. Na pogotowie ratunkowe przywieziono w dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych Władysława Guca, konduktora kolejowego, zamieszkałego przy ulicy Chodkiewicza l. 5, lat 43, straszliwie zmasakrowanego na twarzy w czasie sprzeczki z sąsiadką. Ofiarę miłych stosunków sąsiedzkich odwiozło pogotowie ratunkowe na klinikę chirurgiczną.

(r) WYNIKI OBŁAW POLICYJNYCH W SIERPNIU są następujące: Przytrzymano 15 osób za kradzież, 48 za włóczęgostwo, 2 za oszustwo i 14 za różne przestępstwa. Doniesiono 52 osób za kradzież, 3 za oszustwo, 121 za różne przestępstwa sądowe i 454 za różne przestępstwa administracyjne. Zakwestjonowano 5 karabinów, 13 rewolwerów, 6 strzelb i wiele drobniejszej broni.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Jeszcze tylko do piątku bieżącego tygodnia go-

ści będzie teatr imienia Juljusza Słowackiego świetnego artystę Teatru Narodowego, p. J. Leszczyńskiego. Dzisiejsze przedstawienie „Ślubów panieńskich" jest wykupione w ogromnej większości przez Akademję handlową i tylko drobna ilość biletów będzie w kasie do dyspozycji publiczności. Jutro, we środę, ostatni raz sukcesowa krotochwila amerykańska „Jutro pogoda". Czwartkowe przedstawienie „Ślubów panieńskich", rozpoczynające się o godzinie 6 po południu, jest w całości wykupione przez szkoły krakowskie. W piątek gra znakomity gość warszawski po raz ostatni swego czarującego Gucia w „Ślubach panieńskich".

„POTASZ I PERLMUTTER" W „BAGATELI". We czwartek, 24 b. m., ukaże się po raz pierwszy arcywesoła farsa amerykańska „Potasz i Perlmutter", obfitująca w przezabawne sytuacje. — W głównych rolach wystąpią pp.: Marja Dąbrowska, Berski, Zbucki, Opaliński. Reżyseruje p. Leopold Zbucki. Bilety na to przedstawienie już do nabycia w kasie „Bagateli".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". We środę i we czwartek „Sybilla", znakomita operetka Jacobiego, która cieszy się niebywałem powodzeniem. Dyrekcja „Nowości" zapowiada, jako nowość, oprócz operetek, wodewile, które w Krakowie cieszyły się zawsze nadzwyczajnem powodzeniem. Pierwszym wodewilem będzie znakomita wszędzie grana „Bieżna dziewczyna" w pierwszorzędnej obsadzie. W sobotę o godzinie 3.45 po południu po cenach całkiem zniżonych „Targ na dziewczęta".

VASA PRIHODA W KRAKOWIE. „Krakowskie Biuro koncertowe E. Bujański" rozpoczyna swój sezon koncertowy 1925—1926 w niedzielę, 11 października, koncertem słynnego skrzypka, Vasy Prihody. Sprzedaż biletów rozpocznie się od dnia 27 b. m. w kasie zamawiań u p. J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 23 b. m.: „Jutro pogoda" (gościnny występ J. Leszczyńskiego).

Czwartek, 24 b. m.: „Śluby panieńskie" (III. przed. szkoln.).

W sobotę premjera „Sułkowskiego", w którym przedstawią się na scenie krakowskiej dalsze nowe siły, pozyskane na ten sezon.

Piątek, 25 b. m.: „Śluby panieńskie" (IV. przed. szkoln.); gościnny występ J. Leszczyńskiego).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa, 23 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Sybilla".

Czwartek, 24 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Sybilla".

Piątek, 25 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Sybilla".

Komunikaty i zawiadomienia

PRZESILENIE GOSPODARCZE. Związek przemysłowców w Krakowie zwołuje na sobotę, 26 września b. r., na godzinę 6 wieczorem, publiczne zgromadzenie sfer gospodarczych, celem omówienia obecnej sytuacji gospodarczej. Referat wygłosi p. dr Roger Battaglia na temat: „Obecne przesilenie gospodarcze i środki zaradcze". Po referacie dyskusja. Zebranie odbędzie się w wielkiej sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, ulica Długa l. 1. Goście mile widziani. — Osobnych zaproszeń Związek przemysłowców w Krakowie wysyłać nie będzie.

Z kraju

STYPENDJA RZĄDOWE DLA DZIENNIKARZY. Z Warszawy donoszą, że ministerstwo oświaty udzieliło czterem dziennikarzom stypendjum rządowego na studja zagraniczne. Są nimi pp.: J. Matyasik („Głos Narodu", Kraków), J. Laskownicki („Wiek Nowy", Lwów), Kazimierz Wierzyński („Gazeta Poranna", Warszawa) i St. Mackiewicz („Słowo", Wilno).

DELEGACJA EMERYTÓW U PREMJERA. — Z Warszawy donoszą: Prezes Rady ministrów przyjął wczoraj na posłuchaniu delegację emerytów cywilnych, mianowicie p. Bojerskiego, prezesa Związku z Warszawy i p. Grudzieńskiego z Poznania, oraz pp. Stąpka i Stelczyka z Krakowa.

REDUKCJI PERSONALNEJ W P. K. O. NIE BĘDZIE. W sobotę w P. K. O. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady nadzorczej, w której udział po dłuższej nieobecności wziął także prezes P. K. O., p. Linde. Omawiano między innemi sprawę zamierzonej w P. K. O. redukcji personalnej. Po szczegółowem rozpatrzeniu wniosków ostatecznie zdecydowano redukcji nie podejmować.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU. Wczoraj rano pozbawił się życia w Warszawie profesor uniwersytetu, Aleksander Wajdo, w 67 roku życia. Stał on się ofiarą kryzysu Banku dla handlu i przemysłu, gdzie ulokował 28.000 zł., będących własnością uniwersytetu. Nie mogąc tej sumy odebrać i wydobyć, a będąc bardzo wrażliwym, profesor Wajdo, który tej wielkiej sumy nie mógł pokryć, doszedł do wniosku, że śmierć tylko może temu kres położyć.

MIĘSO WOŁOWE STANIAŁO W WARSZAWIE o 10 groszy na kilogramie. Cena kilograma mięsa kosztować będzie w Warszawie 1 zł. 85 gr. za kilogram w hurcie.

GROZBA STRAJKU PIEKARZY. Z Warszawy telefonują nam: W okręgowym inspektoracie pracy odbyła się konferencja między robotnikami a właścicielami piekarń. Robotnicy żądają 20 procent podwyżki od płacy. Dzień wczorajszy uważany był za ostateczny termin do zawarcia umowy. Robotnicy grożą, że w razie dalszego przewlekania, przystąpią do strajku.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI. We czwartek o godzinie 15 przed południem przed gmachem urzędu pośrednictwa pracy w Poznaniu odbyła się demonstracja bezrobotnej inteligencji. Policja interwenjowała, wzywając demonstrantów do rozejścia się. Demonstranci po tem wezwaniu rozeszli się spokojnie.

MINISTER KOLEI NA GÓRNYM ŚLĄSKU. — W poniedziałek bawił w Katowicach minister kolei, p. Tyszka. P. minister kolei zwiedził budujące się warsztaty kolejowe w Piotrowicach na Górnym Śląsku, oraz nowe koleje Olza—Brzezie—Bluszczowo—Chorzów, Szarlej, Hajduki—Hochołowiec. Wreszcie zwiedził p. minister nową trasę budującej się linji kolejowej Kalety—Polskie Herby.

POLSKI KONGRES PRZECIWALKOHOLOWY odbędzie się w Katowicach w teatrze miejskim 25, 26 i 27 b. m., pod protektoratem ks. biskupa Hlonda i wojewody Bilskiego.

NIEZWYKŁY WYPADEK ZANIEMÓWIENIA. W szpitalu w Jarosławiu został przywieziony 25-letni Kazimierz Baj z Radymna, który po wypiciu wódki w towarzystwie swoich kolegów nagle oniemiał. Niezwykły ten wypadek wywołał żywe zainteresowanie w kołach lekarskich.

NAPAD BANDYTÓW NA DOM. Onegdaj w nocy czterej bandyci w maskach napadli w celach rabunkowych na dom Józefa Egerta w Bani Kotowskiej. Na wszczęty alarm przez domowników, bandyci poranili nożami w głowę Egerta i jego żonę, poczem zbiegli. Zawiadomiona niezwłocznie policja ujęła wszystkich sprawców napadu w pobliżu Borysławia.

Ze Świata

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Pragi donoszą: Pod Cieplicami wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy, naładowany węglem, wykoleił się z powodu wadliwego ustawienia zwrotnicy. Pięć ostatnich wagonów zostało zdruzgotanych. Jeden konduktor odniósł ciężkie rany. — Zwrotniczy, który spowodował katastrofę swoją pomyłką, popełnił samobójstwo, rzucając się w kilka godzin po katastrofie pod nadjeżdżający pociąg.

BADANIE RUIN MIAST, POCHŁONIĘTYCH PRZEZ MORZE. Dzienniki paryskie donoszą z Neapolu, że przybyła tam komisja, która zamierza na głębokości do 5 tysięcy metrów prowadzić badania ruin miast starożytnych, pochłoniętych przez morze.

BOGATE ZŁOŻA ZŁOTA. Donoszą z Rzymu, że w okolicy Pallanzo nad Lago Magiore odkryto w kwarcu złoża złota. Ziemię tę oceniają na 200 mil. lirów.

WYPADEK PREZYDENTA COOLIDGE'A. — Z Waszyngtonu donoszą: Kiedy wczoraj prezydent Coolidge szedł pieszo ulicami miasta, najechał na niego na rogu ulicy automobil w szybkiem tempie. Dzięki przytomności umysłu towarzyszącego mu agenta policyjnego, który go wczas usunął, uniknął prezydent Coolidge wypadku.

Sprawy sądowe

WÓJT UKRAIŃSKI I STAROSTA OLKUSKI PRZECIW JANOWI STAPIŃSKIEMU.

Drugi dzień rozprawy przeciw J. Stapińskiemu rozpoczął się przesłuchaniem świadków.

Świadek Emil Kebe, zaprzysiężony, b. urzędnik ministerjalny, zeznaje, że Tacikowski był przyjacielem starosty. Tacikowskiemu zarzucano puszczanie kontyngentowych środków żywności na pasek. Komitet ratunkowy, względnie jego następca Gwarek, sprzedawał zboże kopalniom węgla i zakładom przemysłowym. Sędziowie, którzy mieli w tej sprawie orzekać, byli gośćmi Tacikowskiego.

Następny świadek Grek zeznał, że opowiadano w Olkuszu o nadużyciach starosty i komitetu ratunkowego, a opowiadania te zgadzały się z treścią artykułu inkryminowanego.

Świadek Zygmund, b. referent aprowizacyjny przy starostwie olkuskiem, zeznaje, że tylko część zboża kontyngentowego poszło do wymiany za towary, mimo wyraźnego zakazu ministerstwa. Opowiadano, że starosta brał udział w machinacjach i że sędziowie Kłodnicki i Gnoiński byli na przyjęciach u Tacikowskich. Mimo wyraźnego zakazu ustawowego i ministerjalnego, by kontyngentowych towarów nie wywożono poza obręb powiatu — wywożono zboże za zezwoleniem starostwa. Sam świadek napotkał taką furę ze zbożem. Stwierdza świadek, że przy szkontrum, dokonanem w magazynach komitetu ratunkowego, skonstatował nadzwyczajny brak 12 cetnarów metrycznych cukru. O tem spisał protokół i przesłał go starostwu.

Następnie przesłuchiwano świadka Grzybowskiego.

Rozprawa toczy się dalej.

Groźny bunt w więzieniu Świętokrzyskiem

Dnai 20 bm. w więzieniu świętokrzyskiem wybuchł groźny bunt więźniów. O godz. 9½ rano odprowadzało 2 dozorców grupę więźniów do łaźni. Więźniowie skorzystali ze sposobności i **rzucili się na dozorców i rozbroili ich. Następnie wtargnęli do kancelarji, gdzie znajdowało się 20 karabinów i 2.000 naboi. — Wywiązała się walka z nadbiegającą strażą więzienną, przyczem zabito jednego dozorcę, a drugiego, oraz inspektora więzienia raniono.**

Następnie zbuntowani **więźniowie opanowali wieżę obserwacyjną i usiłowali uwolnić znajdujących się w celach około 400 więźniów. Jednak reszta straży więziennej przeszkodziła temu i z załomów murów poczęła ostrzeliwać buntowniókw.**

Skutkiem poprzecinania drutów telefonicznych nie udało się zawezwać natychmiastowej pomocy, dopiero około godziny 1 popołudniu jeden z dozorców zdołał zawiadomić policję w Kielcach, która przybyła natychmiast z odsieczą **w sile 50 policjantów z inspektorem.** — Przybył również **wojewoda kielecki.**

Policja otoczyła budynki więzienne i wezwała zbuntowanych więźniów do poddania się. Wobec bezskuteczności pertraktacyj o godz. 5.30 **policja zaatakowała więźniów ogniem karabinowym, przyczem zabito sześciu więźniów a 11 raniono. Z policji raniono dwóch posterunkowych**, Beldzikowskiego i Trzcinę. **Bunt opanowano. Dochodzenia i śledztwo w toku.**

Kielce, 22 września (Tel. wł.) Przy starciu z policją **siedmiu więźniów zostało zabitych**, 11 ciężko rannych, pozostali złożyli broń. Dwaj posterunkowi są lekko ranni. Natomiast jeden z dozorców więziennych, zranionych zaraz z początku, **umarł, stan drugiego jest poważny.** Ciężko ranny jest zastępca naczelnika więzienia Chrzanowski **w obie ręce i bok.** Przewieziony został do szpitala. Stan jego jest bardzo poważny. Pomimo bardzo groźnego stanu, inspektor Chrzanowski zdawał raport z przebiegu wypadków, przybyłemu z Warszawy delegatowi ministerstwa.

Dzisiaj o godz. 2 popoł. odbyć się ma pogrzeb dozorcy więziennego. Pogrzeb mieć będzie charakter poważnej manifestacji.

Po morderstwie w klasztorze OO. Karmelitów we Lwowie

Warszawska kurja biskupia udzieliła o ś. p. ks. Idecu, zamordowanym przez ks. Kopusza w klasztorze OO. Karmelitów we Lwowie — następujących informacyj:

Ś. p. ks. Idec na początku wojny wstąpił do wojska austrjackiego i był odkomenderowany, jako kapelan do oddziałów wojskowych polskich w Bośni. Następnie wysłany był na front włoski, gdzie przebywał do chwili załamania się tego frontu. W roku 1918 ś. p. ks. Idec zgłosił się do wojska polskiego, otrzymując nominację na kapelana w Jarosławiu. Wkrótce potem został kapelanem w armji gen. Iwaszkiewicza, a następnie dziekanem armji gen. Stanisława Hallera, operującej w czasie inwazji bolszewickiej. Po zlikwidowaniu wojny wschodniej, którą całą odbył na froncie, ks. Idec otrzymał nominację na pułkownika i odznaczony został Krzyżem Walecznych.

Po ukończonej wojnie ś. p. ks. Idec objął stanowisko dziekana w D. O. K. II. Lublin, którą to godność piastował do ostatnich dni.

Kurja biskupia oczekuje dzisiaj jeszcze na szczegółowe wiadomości ze Lwowa, poczem ze swojej strony wdroży dochodzenie w tej ponurej sprawie.

Jak z Lublina donoszą, wiadomość o morderstwie ś. p. ks. Ideca, wywołała tam wstrząsające wrażenie, zamordowany bowiem był bardzo popularnym i cenionym kapłanem, odznaczał się koleżeńskością, co mu zjednywało dużo sympatji wśród podwładnych i otoczenia.

Ze Lwowa donoszą w dalszym ciągu o mordercy, ks. Kopaczu, że z zeznań świadków wynika ,iż był to człowiek wykształcony i utalentowany. W szkołach był celującym uczniem, grał doskonale na fortepjanie i zajmował się z zamiłowaniem astronomją. Miał wiele zalet i stron dodatnich, ale jednocześnie dawał się we znaki swoją nerwowością.

TELEGRAMY

Zestawienie budżetu państwa na rok 1926

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 września. Według informacyj otrzymanych ze źródeł miarodajnych, poszczególne pozycje budżetu państwa **na rok 1926 zostały już uzgodnione i określone.** Budżet ten zamknięto sumą 1.900 miljonów złotych.

Ludność Gdańska protestuje przeciw orzeczeniu Rady Ligi Narodów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Gdańsk, 22 września Ludność Gdańska urządza jutro manifestację, **protestującą przeciwko rozstrzygnięciu Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.**

Wielkie manewry armji angielskiej

Londyn, 22 września (PAT). Dziś rozpoczynają się **manewry angielskie**, w których weźmie **udział 40 tys. ludzi.** Armja czerwona pod dowództwem gen. Godleys będzie liczniejsza, niebieska zaś pod dowództwem generała Chetvede zaopatrzona będzie w doskonalsze środki techniczne. Manewry te, pierwsze od roku 1913 opracowane zostały przez lorda Cavana, szefa sztabu generalnego.

Abd-El-Krim nie złoży broni

Paryż, 22 września (AW). Wedle ostatnich wiadomości Abd-el-Krim dowiedział się, że **wylądowanie wojsk hiszpańskich w Alhucemas nastąpiło wskutek zdrady jednego ze szczepów tubylczych.** Na okryty spisek tego szczepu zareagował **Abd-el-Krim w ten sposób**, że w celu ukarania winnych kazał **spalić wioski, należące do tego szczepu.** Abd-el-Krim oświadczył, że wylądowanie wojsk hiszpańskich nie spowodowało żadnej zmiany i **że będzie on walczyć w dalszym ciągu.**

Abd-El-Krin ranny

Paryż, 22 września (PAT). »Journal« donosi z Madrytu, **jakoby Abd-el-Krim został poważnie raniony w nogę w czasie walk na górze Bibana. Dowództwo objąć miał brat Abd-el-Krima.**

Wspaniały rekord polskiego lotnika

Przestrzeń 7850 klm. w 47 godzinach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 września. »Polska Zbrojna« donosi: Wczoraj nieoczekiwany przez nikogo, gdyż wyprzedził wszystkie depesze, wylądował na lotnisku mokotowskiem pułkownik **Ludomił Rayski** wraz z mechanikiem Kubiakiem po dokonaniu raidu, odbytego na »Breguecie« o motorze siły 450 koni. Raid miał następujące etapy: Dnia 16 bm. pułkownik Rayski wyleciał z Paryża i tegoż dnia wylądował w Madrycie po przebyciu 1.200 klm w 8 godzinach. Dnia 17 bm. zrana wyleciawszy z Madrytu wylądował w Capa Blanca, przeleciawszy około 1.000 klm. w 6½ godzinach. Dnia 18 bm. wyleciawszy z Capa Blanca, wylądował w Tunisie, przeleciawszy 1.800 klm. w 10 godzinach 40 minutach. Dnia 19 wyleciawszy z Tunisu **przez Morze Śródziemne dotarł do Aten** bez żadnych środków pomocy i przeleciał nad pełnem morzem przestrzeń 1.600 klm. w 11 godzinach. Dnia 20 bm. wyleciał z Aten do Konstantynopola, przelatując 360 klm. w 3 godzinach 40 min.

Dnia 21 bm. raid doprowadził **do niebywałego rezultatu, wyleciawszy z Konstantynopola o godz. 10 rano przez Bałkany i dwa razy przez Karpaty i przyleciał do Warszawy w 7 godzinach 30 minut, przebywając przestrzeń 1.500 klm.**, wyprzedzając wszystkie wysłane o sobie wiadomości telegraficzne. Razem pułkownik Rayski odbył podróż **przelatując 7.850 klm. w 47 godzinach 20 minut ze średnią szybkością 170 klm. na godzinę, a w ostatnim etapie 214 klm.**

Raid ma znaczenie światowe, gdyż taka przestrzeń przez nikogo dotąd nie została zdobyta w ciągu 6 dni. Rekord jest tem większy, że pułkownik Rayski leciał **na zwykłej seryjnej maszynie**, dostarczonej nam przez Francję bez żadnych specjalnych urządzeń, prócz zwiększonej pojemności rezerwuarów z benzyną i oliwą. Ponadto dodać należy, że pułkownik Rayski **sam był nawigatorem i leciał w warunkach wysoce niebezpiecznych nad pełnem morzem.**

»Polska Zbrojna« kończy tę wiadomość okrzykiem: »Niech żyje lotnictwo polskie«.

Tajemnicze pożary w Tokio

Tokio, 22 września (PAT). W dniu wczorajszym **spaliła się doszczętnie rezydencja księcia Tokugewy. Szkoda wynosi 1 mil. jen.**

Londyn, 22 września (PAT). »New York Herald« donosi z Tokio, że **policja w przekonaniu, iż pożar w gmachu parlamentu i prezydjum rady ministrów spowodowany został przez komunistów, dokonały w kołach komunistycznych kilku aresztowań.**

Nowa wojna domowa w Chinach?

Londyn, 22 września (PAT). Reuter donosi z Tokio: Japoński urząd spraw zagranicznych otrzymał wiadomości z Chin, według których **zanosi się na wojnę pomiędzy Czang-Tso-Linem a Feng-Fu-Syangiem.** Gabinet japoński powziął **jednomyślną uchwałę utrzymania, w razie wybuchu wojny, neutralności.** Rozumie się samo przez się, że w takim wypadku konferencja celna do skutku nie dojdzie.

Ostrzeliwanie pociągu przez bandytów chińskich

Londyn, 22 września (PAT). Reuter donosi z Szanghaju, że na linji Kolei żelaznej Hong Kong Kanton **bandyci ostrzeliwali w nocy z dnia 18 na 19 bm. pociąg osobowy, w którym znajdowało się 16 obywateli amerykańskich.** Nikt z Amerykanów nie został jednak raniony, natomiast **kule ugodziły w jadących tym pociągiem Chińczyków, z których czterech odniosło ciężkie rany.**

Strajk 100.000 robotników w Bombaju

Londyn, 22 września (AW). Z Bombaju donoszą, że w **fabrykach tamtejszych wybuchł strajk. 100.000 robotników porzuciło pracę.** — Wedle doniesień, strajk ten **stale się rozszerza** i niema nadziei na jego rychłe zlikwidowanie. Strajk ten, jak widać, jest robotą bolszewicką.

Zamach dynamitowy na koszary w Simli

Londyn, 22 września (PAT). Z Simli donoszą, że nieznani sprawcy **rzucili bombę na kszary trzeciego indyjskiego pułku »Gurkha«. Trzech żołnierzy poniosło śmierć, zaś trzech odniosło ciężkie rany.**

Dział ekonomiczny

Złoty w kraju i zagranicą

Kraków, 22 września.

Na targach wewnętrznych sytuacja walutowa nie uległa żadnym większym zmianom W Krakowie notowano wczoraj nieoficjalnie dolary po 6.34. Po tym samym kursie dokonywano obrotów w Warszawie. W Łodzi dolar silniejszy, kurs podnosił się w godzinach popołudniowych do 6.50, ażeby następnie pod wieczór znowu się obniżyć. Na giełdach środkowoeuropejskich, z wyjątkiem Pragi, utrzymał się złoty na onegdajszym poziomie. W Pradze dokonywano obrotów p kursie 538, co oznacza nieznaczne obniżenie. W Wiedniu notowano złoty 116.50 przeciętny kurs. W Budapeszcie dewiza na Warszawę nawet zwyżkowała. Notowano 11.547 kon. węg. kasę, 11.598 kor. w. towar. Natomiast dość znacznej zniżce uległ kurs złotego w Zurychu, co jest naturalnem następstwem sobotniej zniżki w Wiedniu i zbyt wielkiej różnicy agia dolarowego między giełdami środkowo i zachodnio-europejskiemi. — Warszawę notowano w Zurychu 85—86.50. W Londynie notowano Warszawę 28.50, a więc nieco słabszą niż onegdaj. W Gdańsku kurs złotego wynosił 87 5/8.

Komitet ratunkowy dla banków

Z Warszawy donoszą:

Wskutek trudności, w jakich znalazło się kilka banków, minister skarbu powołał komitet kredytowy pod przewodnictwem wiceministra skarbu Karśnickiego, którego celem jest przyjście z pomocą solidnym instytucjom bankowym. Komitet istnieć będzie przy Banku Gospodarstwa Krajowego i składać się będzie z dwóch delegatów ministerstwa skarbu, przedstawiciela Banku Polskiego, Banku Gosp. Krajowego, oraz Związku banków. Minister skarbu przekazał Bankowi Gosp. Krajowego znaczne środki pieniężne, które pozwolą zażegnać obecne przesilenie.

WIELKI NAPŁYW DOLARÓW DO POLSKI. W ostatnim czasie pojawiły się na rynku walutowym zarówno we Lwowie, jak i w innych miastach Polski, dość duże ilości efektywnych dolarów, pochodzenia zagranicznego, głównie z Niemiec, a częściowo także z Austrji i Anglji. Powodem tego stanu rzeczy nie jest spekulacyjna gra banków niemieckich i gdańskich na zwyżkę złotego, jak to niektóre dzienniki tłumaczyć usiłują, lecz korzystna konjunktura dla efektywnych dolarów, które w Polsce cenione są znacznie lepiej, niż za granicą. Wytworzył się taki stan rzeczy, że różnica giełdowa między czekiem, względnie wypłatą na Nowy Jork, a efektywnym dolarem wynosi 3 procent na korzyść tego ostatniego, a w wolnych obrotach jeszcze więcej. Wskutek tego duża część eksporterów ściąga swoje należytości zagraniczne z tytułu waluty eksporotwej do kraju nie w formie czeków, względnie dewiz, lecz w efektywnych dolarach, zyskując w ten sposób z wyżej przytoczonych powodów kilka procent. Jest to moment dla naszego obrotu pieniężnego bardzo korzystny, gdyż w ten sposób zwiększa się ilość naszych środków obrotowych, do których niewątpliwie efektywny dolar zaliczonym być musi, nadto zaś zwiększa się podaż dolarów w wolnych obrotach, co dla kształtowania się kursu złotego ma znaczenie pierwszorzędne.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 22 września.

Na zebraniu dzisiejszem chęć nabywania uwydatniła się w znacznej mierze, jednakowoż po kursach znacznie słabszych, wobec czego robiono jedynie 2 papierami, a to Zieleniewskim po kursie słabszym, i Chodorowem po kursie utrzymanym, reszta papierów bez transakcyj. Na ogół tendencja chwiejna, ruch bardzo słaby.

Na pogiełdziu bez transakcyj.

W walutach i dewizach tenedencja mocniejsza, oficjalnie nie doszło od transakcyj.

Dolar gotówkowy nieoficjalnie płacono 6.55 do 6.63.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

22 września 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	21/IX
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·50	10·67
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·22—0·24
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	0·15
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	2·65	—
Chybie	—	—
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 22 września 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	8·00
Bank Zw. Sp. Zar.	6·00
Starachowice	1·09
Żyrardów	5·15
Zieleniewski	10·00
Cegielski	0·21
Nobel	1·15
Bank Przem. Lwów	0·14
Haberbusch	4·65
Spirytus	1·65
Parowozy	0·27

Zurych, 22 września. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.52, Londyn 25.11, Nowy Jork 5.18.2, Belgja 22.82, Włochy 21.17, Hiszpanja 74.65, Holandja 208. 25, Berlin 1.23.3, Wiedeń 72.95, Sztokholm 139.15, Oslo 111.00, Kopenhaga 126, Sofja 3.75, Praga 15.35, Warszawa 82.50, Budapeszt 0.72.k, Białogród 9.21, Ateny 7.20, Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.50, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 210. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Z powodu przerwy telefonicznej z Wiedniem, kursa giełdy wiedeńskiej dziś nie nadeszły.

Jubileusz „Strzelca"

Ukazał się w sprzedaży setny numer jubileuszowy „Strzelca", centralnego organu Związku Strzeleckiego. Prócz zwykłych redakcja wypuściła 1000 egzemplarzy pamiątkowych, drukowanych złotą farbą. Numer zawiera 48 stron druku i okładkę z podobizną marszałka Józefa Piłsudskiego, twórcy i pierwszego komendanta Głównego Związku Strzeleckiego z przed wojny. Format — średnia ósemka.

Na treść numeru składają się artykuły wybitnych przedstawicieli armji i społeczeństwa, którzy bądź to sami byli twórcami ruchu strzeleckiego w Polsce i do dziś dnia pozostają z nim w łączności ideowej, bądź też zajmują obecnie stanowiska kierownicze w organizacji. Na pierwszem miejscu znajdujemy artykuł ks. biskupa Bandurskiego, członka honorowego Związku. Dostojnik kościoła w krótkich a jędrnych słowach motywuje swe stanowisko wobec organizacji, której jest członkiem. W Związku Strzeleckim przed wojną widział organizację, która „pragnęła wskrzesić militarne wartości polskie i wznowić dawne tradycje przodków", a dziś żąda, aby Związek był „nowem pogotowiem wojskowem narodu, który sobie nie pozwoli odebrać największych skarbów: wolności, całości i niepodległości". Dalej cenne artykuły przedstawicieli armji gen. Edwarda Śmigłego-Rydza — „O Strzelcach", Norwid-Neugebauera — „Wychowanie ducha wojskowego przez Związki Strzeleckie", Juljana Stachiewicza — „O legjonizacje życia polskiego", płk. Olszyny-Wilczyńskiego — „Sześć batalionów". — Powyższe artykuły posiadają dla nas niezwykłą doniosłość. Zaufanie przedstawicieli wojskowości, precyzują zadania i cele Związku Strzeleckiego, wskazują na jego rolę w pracy nad odrodzeniem narodu.

W numerze jubileuszowym czytelnicy znajdą deklarację ideową, „Prawo" i „Przyrzeczenie strzeleckie", oraz krótką treściwą syntezę ducha organizacji, skreśloną przez Wacława Sieroszewskiego, niestrudzonego wojownika o Polskę, — wreszcie zabierają głos obecne władze Związku: prezes dr K. Dłuski, komendant Główny mjr. Kierzkowski i inni.

Cały numer pięknie i obficie ilustrowany. — Prócz podobizn wymienionych autorów i licznych zdjęć, dotyczących życia strzelców, znajdujemy nadzwyczaj interesującą fotografję kartki z albumu politycznych przestępców rosyjskiej policji politycznej — 19-letniego Józefa Piłsudskiego.

Społeczeństwo niewątpliwie zainteresuje się jubileuszowym numerem „Strzelca", który odzwierciedlił w sobie życie najpiękniejszej polskiej organizacji p. w.

Ze sportu

PRÓBNE ZAWODY PRZED SPOTKANIEM KRAKOWA Z WIEDNIEM I KONSTANTYNOPOLEM. We czwartek dnia 24 b. m. odbędą się na boisku Cracovii próbne zawody przed wyjazdem naszej reprezentacji do Wiednia i Konstantynopola. Składy obu drużyn przedstawiają się następująco: Team A: Szumiec, Gintel Kaczor, Alfus, Chruściński, Zastawniak, Adamek, Czulak, Kałuża Wójcik, Sperling. Team B: Malczyk, Pychowski, Jesionka, Purisch, Seichter, Steigler, Balcer, Ptak, Reyman III., Gruenberg, Kubiński. Jak widać Team A. złożony jest z graczy, którzy zdobyli definitywnie puhar prof. Żeleńskiego i których gra spotkała się z ogólnem uznaniem całej Polski sportowej. Po przeciwnej stronie widzimy nazwiska, które dają gwarancję, że gracze drugiego Teamu dołożą starań, by wyjść ze spotkania z pogromcami Lwowa zwycięsko. Toteż należy się spodziewać, że publiczność krakowska zechce licznem jawieniem się na zawodach czwartkowych podkreślić swe żywe zainteresowanie, jakiem zawsze darzy graczy podwawelskiego grodu, gdy tymże wypada bronić honoru Krakowa.

WYŚCIGI SAMOCHODOWE I REKORD SZYBKOŚCI POLSKI. Automobilklub Polski ustalił wyniki rekordu szybkości Polski z dnia 8 września b. r. odbyte na szosie Bilcza—Wolica—Stryj, jak następuje: szybkość na przestrzeni 1 kilometra — p. Karpiński Lwów na „Lanci" — 121.212 klm w 29.7 sek. — Szybkość na przestrzeni 10 klm — p. inż. Liefel na „Austro-Daimlerze" — 128.755 klm na godzinę w 4 min. 39 i trzy piąte sek.

Wynik ostatni został uznany jako oficjalny rekord szybkości.

Równocześnie Komisja Sportowa Automobilklubu Polski rozpatrywała zgłoszenie inż. Liefelda o chęci pobicia dotychczasowego polskiego rekordu szybkości i wyznaczyła termin wyścigu na dzień 27 września godzina 11 rano na szosie Serock—Wyszków. Oprócz inż. Liefelda, który zgłasza dwa wozy do wyścigu, wezmą udział również i inni sportsmeni automobilowi.

LEKKOATLETYCZNY TRENER A. Z. S. WARSZAWA. Z dniem 1 października Akademicki Związek Sportowy w Warszawie rozpoczyna regularny trening lekkoatletyczny pod kierownictwem szwedzkiego trenera, znanego „dziesięciobojowca" Thorwalda Norlinga.

NOWA NIEUDAŁA PRÓBA PRZEPŁYNIĘCIA KANAŁU LA MANCHE. Po nieudałych próbach amerykanek Ederle i Harrison, Egipcjanin Helmy próbował przepłynąć nieprzyjazny pływakom kanał (40 klm). I tym razem jednak próba się nie powiodła, gdyż Helmy zmuszony był odstąpić na 10 klm przed brzegiem francuskim.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGÓW TOWAROWYCH. W hurtownym handlu norymberszczwyzną obroty nieco większe, warunki kredytowe złagodniały. Hurtownicy żądali tylko 30 procent kasy. Notowano w handlu hurtownym: Zatrzaski za gros 65—70 groszy, lepsze — 1.15. Włoskie guziki kokosowe za garnitur „40" — 13.50, „45" — 17.50; „50" — 24.00; „55" — 28.25. Agrafki stalowe „0" za gros — 1.20, „1" — 1.40; „2" — 1.70; „3" — 1.90; „4" — 2.10; „5" — 2.30. Guziki agatowe białe — 7.40, niebieskie — 9.80, złote — 12.00. Łyżki stalowe — 2.80, kawowe — 1.70. Igły 5.30 za tysiąc, maszynowe — 11.50.

W handlu z pończochami kredyt utrudniony. Żądają 50 procent kasy i weksli na 60 dni z dopłatą 6—8 procent. Zagraniczne pończochy są droższe, ale niestety elegantki je kupują. Krajowe bawełniane damskie 10.00—10.50, lepsze meceryzowane 25.00, najlepsze, wzorowane na zagranicznych — 28.00. Skarpetki baw. 10.00 za tuzin, lepsze 16. flor. 18.00—19.00. Dziecięce baw. „10" — 118.00, mniejsze numery do „4" — 0.50 gr różnicy na numerze, od „4" — 0 1 zł.

W dziale konfekcji damskiej zanotowano następujące ceny hurtowne: suknia szewiotowa, wełn. — 15 zł, z bostonu — 35.00, z popeliny ryps — zamszowe z futrz. kołn. 110—150, bez futra, z 35—40, z gabardiny r. 55—70, z crepe de chine — do 75, takież blizki — 25—35. Palto zamsz. z futrz. kołn. 110—150, bez futra z watoliną 70 do 100.

KONFERENCJE PRZEMYSŁOWCÓW W KRAKOWIE. W piątek 18 b. m. odbyła się w Izbie handlowej konferencja, zwołana przez sekcję młynarską związku przemysłowców małopolskich, w których wzięli udział p. Kowalewski, delegat min. przemysłu i handlu, sekretarz Izby handlowej w Krakowie dr Beres i w. in. Konferencja wysunęła żądanie poparcia eksportu produktów mącznych, obniżenia klasy taryfowej na eksport produktów mącznych z 5-tej do 7-mej klasy. Podkreślono, że różnica na korzyść państwa przy eksporcie produktów mącznych w stosunku do eksportu zboża wynosi 20 doł. na tonnie. Następnym postulatem jest obniżenie podatku obrotowego dla obrotu mąką na pół procent. W tymsamym dniu odbyła się w Izbie handlowej konferencja reprezentantów przemysłu przetworów czekoladowych z p. Kowalewskim. Wysunięto żądanie skreślenia z listy towarów, podlegających reglementacji przy przywozie, surowego ziarna kakaowego, względnie pełnego pokrycia zapotrzebowania kontyngentu. Występowano energicznie przeciw przywozowi czekolady zagranicznej.

MONOPOL ZAPAŁCZANY WPROWADZONY BĘDZIE OD 1 PAŹDZIERNIKA B. R. Wydzierżawienie monopolu zapałczanego szwedzko-amerykańskiej spółce International Math Corporation uchwaliła Rada Ministrów, wobec czego monopol wschodzi w życie od 1 października. Dzierżawę monopolu obejmuje jako reprezentacja trustu „Spółka akcyjna dla eksploatacji monopolu zapałczanego" na lat 20. Kapitał spółki wynosi 5 milj. złotych z czego 25 procent ma być wpłacone do Banku Gospodarstwa Krajowego. Na spółce ciąży obowiązek wybudowania fabryki chloralu potasu Materjały i surowce musi spółka zakupywać w kraju. Do obowiązku spółki należy również wywóz zapałek. W pierwszym roku ma eksportować spółka 15.000 skrzyń zapałek po 5.000 paczek skrzynia, w następnych latach eksport nie może wynosić mniej niż 33 procent zapotrzebowania wewnętrznego.

Tytułem czynszu spółka płaci skarbowi państwa 5 miljonów złotych rocznie. Pozatem 50 procent zysku wpływać ma na rachunek skarbu.

W celu kontroli eksploatacji monopolu ustanowiony będzie przez min. skarbu komisarz rządowy. Również nominacja gł. buchaltera spółki będzie zależna od min. skarbu.

Cena zapałek normowana będzie przez min. skarbu, przyczem za podstawę będzie brana cena 1-go lipca b. r. bez akcyzy z uwzględnieniem wskaźnika drożyźnianego.

Dodatkowym punktem w umowie jest udzielenie skarbowi przez „International Match Corporation" pożyczki w wysokości 6 miljonów dolarów.

Z kwoty tej 3 miljony dolarów zostało wpłacone na rachunek skarbu państwa, a drugie 3 miljony wpłacone będą w tych dniach.

KREDYTY AMERYKAŃSKIE DLA ŁODZI. W Lodzi bawił dyrektor „The International Lloyd Co Ltd". p. Gwido Hollo z zamiarem nawiązania stosunków z przemysłem łódzkim, w celu udzielenia mu długoterminowego kredytu, opartego na gwarancji hipotecznej. Dyr. Hollo zakomunikował przedstawicielowi prasy, że kapitał amerykański i holenderski w imieniu którego występuje on, jest gotów udzielić przemysłowi łódzkiemu kredytu do 10 milj. dol., licząc 9 procent rocznie na 25 lat. Również dyr. Hollo pertraktuje z magistratem łódzkim w sprawie udzielenia kredytów amerykańskich na dalsze roboty kanalizacyjne. Dyr. Hollo podkreślił w swojej rozmowie, że ze wszystkich gałęzi przemysłu polskiego najbardziej interesuje Amerykanów przemysł cukrowniczy i włókienniczy.

FATALNA SYTUACJA FINANSOWA W KRAJU, A PIENIĄDZE EMIGRANTÓW. W związku z krachem bankowym, który dotknął kilka wielkich instytucyj finansowych w Polsce, stanęła ponownie na porządku dziennym ważna sprawa uregulowania przesyłek pieniężnych kierowanych do kraju przez emigrantów, zwłaszcza z Francji. Jeden z banków obecnie likwidowanych, za pośrednictwem swych oddziałów i agencyj zagranicznych, skupiał w swych kasach poważne oszczędności emigrantów, przeznaczone do wysyłki do Polski. Czynione są usilne starania, by przesyłki te nie przepadły, niemniej jednak należy jak najenergiczniej przeprowadzić zasadniczą reformę w tej sprawie, tak, by oszczędności naszych wychodźców mogły być przesyłane do kraju drogą urzędową, bez uciekania się do pośrednictwa banków prywatnych i ich agencji.

Do uregulowania tej sprawy jest powołany w pierwszym rzędzie urząd emigracyjny i konsulaty polskie zagranicą.

STRAJK MŁYNARZY W WOJ. ŁÓDZKIEM. Z Łodzi donoszą 19 bm.: W tych dniach wybuchł strajk we wszystkich młynach województwa łódzkiego. — Strajk pozostaje w związku z żądaniami pracowników młynarskich podwyżki płacy o 30 procent. Z tego powodu zaznaczyła się w Łodzi tendencja na zboże i mąkę. Nie chcąc dopuścić do zwyżki cen w dniu dzisiejszym urząd dla walki z lichwą zwołuje specjalną konferencję wszystkich kupców, handlujących mąką oraz przedstawicieli młynów w celu ustalenia cen mąki na okres przejściowy, wywołany obecnym strajkiem.

EKSPORT POLSKI PRZEZ GDAŃSK W SIERPNIU B. R. Według informacji oddziału Banku Polskiego w Gdańsku w m. sierpniu eksportowano przez Gdańsk do 15 tys. ton zboża wartości 40 milj. złotych. — Węgla wywieziono w sierpniu przez Gdańsk około 75 tys. ton wartości 3 milj. złotych, we wrześniu eksport jest jeszcze większy. O zwiększającym się eksporcie węgla świadczą również dane, zbierane przez Katowicki Oddział Banku Polskiego. W okresie od 20 lipca do 23 sierpnia eksportowano węgla górnośląskiego 534.042 ton, kiedy w poprzednim miesiącu eksport stanowił tylko 365 tys. ton.

HANDEL ZAGRANICZNY WĘGIER. Wartość całkowita handlu zagranicznego Węgier za pierwsze półrocze 1925 roku wykazuje wzrost z 538 milj. koron na 605.9 milj. koron. Import wzrósł z 298.1 milj. na 322.6 milj., eksport z 236.9 na 292.5 milj. Pasywa wynoszą więc 30.3 milj. kor. (r. 1924 — 61.2). Wśród towarów importowanych na pierwszem miejscu stoją wyroby bawełniane i drzewo. Eksportowane są głównie mąka i mięso. Wywóz wyrobów przemysłowyc hzmniejszył się.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5-go czerwca 1925 r.

POCIĄGI ODCHODZĄCE ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z. (sezon)	**0·30**	**Warszawa**	**8·19**
Wiednia	**0·50**	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcarji)	**11·31**
Lwowa (Bukaresztu)	**2·20**	**Lwów**	**8·20**
Zakopanego	**2·35**	**Zakopane**	**8·00**
N. Sącza p. Tarnów	**2·50**	**Nowy Sącz**	**6·44**
Krynicy (sezon)	**2·50**	**Krynica**	**9·07**
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	**6·35**	**Lwów**	**12·35**
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	**7·30**	**Zakopane**	**12.50**
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	**13·15**	**Lwów**	**19·05**
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina Brzesko	15·47

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z.	**14·10**	**Warszawa**	**21·40**
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	**16·50**	**Katowice**	**18·40**
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	**19·00**	**Gdańsk**	**9·55**
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	**22·20**	**Poznań**	**6·30**
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Lwowa	**0·22**	**Lwów**	**8·20**
Piotrowic	**1·48**	**Piotrowice**	**22·30**
Wiednia	**1·48**	**Wiedeń**	**14·20**
Warszawy (sezon)	**2·08**	**Warszawa**	**18·15**
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	**5·58**	**Poznań**	**21·25**
Warszawy	**6·15**	**Warszawa**	**22·40**
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	**10·05**	**Gdansk**	**18·50**
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	**22·50**
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	**12·50**	**Katowice**	**11·10**
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	**16·15**	**Lwów**	**11·15**
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	**21·00**	**Zakopane**	**15·50**
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	**21·48**	**Lwów**	**15·25**
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	**23·05**	**Warszawa**	**15·30**
Zakopanego (sezon)	**23·20**	**Zakopane**	**18·20**
Krynicy (sezon)	**23.47**	**Krynica**	**17·30**

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. — Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. — Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności. — Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.